

## Grudniowy – LemON

Jest noc, lecz nie ma ciemności, gdy  
Płacze z zimna maleńki Bóg  
Opatrzy serca załamane  
Skruszone poskłada  
Co ludzkie - staje się boskie  
To już...

Ktoś rozplątuje nerwowo lampek  
Zasupłany sznur  
Oddech przyśpieszonych ulic w marszu  
Zatraconych stóp  
Co ludzkie - staje się boskie  
To już...

A ja zmrużę oczy, a ty zjawisz się znów  
Wszystko się rozmaże  
Zamiast podarków poproszę o cud  
A ja zmrużę oczy, a ty zjawisz się znów  
Wszystko się rozmaże  
Zamiast darów proszę o cud

Zapach mandarynek  
Błyszczący papier szeleści  
Drobne dłonie lukrują piernik, pokłują  
Się zaraz choinką  
Co ludzkie - staje się boskie  
To już...

Migoczą od świateł ulice miasta  
Łuną już błyszczą  
Dostrzeż w tym wszystkim coś  
Co w głowie się nie mieści  
Co boskie - staje się ludzkie  
To już...

A ja zmrużę oczy, a ty zjawisz się znów

Wszystko się rozmaże  
Zamiast podarków poproszę o cud  
A ja zmrużę oczy, a ty zjawisz się znów  
Wszystko się rozmaże  
Zamiast darów proszę o cud

A ja zmrużę oczy, a ty zjawisz się znów  
Wszystko się rozmaże  
Zamiast podarków poproszę o cud  
A ja zmrużę oczy, a ty zjawisz się znów  
Wszystko się rozmaże  
Zamiast darów proszę o cud



Słowa: Igor Herbut  
Muzyka: Igor Herbut, Piotr Rubik  
Rok wydania: 2015  
Płyta: Etiuda zimowa